

„Rasizm a kultura popularna” – książka aktualna!

MICHAŁ SYSKA

21 marca 2007 r., w Międzynarodowym Dniu Walki z Rasizmem, grupa neofaszystów z legalnie działającej partii politycznej protestowała na wrocławskim Rynku przeciwko obecności w naszym kraju imigrantów z Afryki. Skandującym hasła w rodzaju „Europa dla białych, HIV dla Afryki” chroniła policja, bowiem demonstracja była jak najbardziej legalna.

Kilka tygodni temu media poinformowały, że przy całkowitej bierności organów ścigania koncertował w Polsce nazistowski zespół rockowy **No Remorse**. W teledyskach tej grupy możemy zobaczyć m.in. **Adolfa Hitlera**, egzekucję Murzynów oraz podpalenie ośrodka dla uchodźców w Rostocku.

W zarządzie publicznej telewizji zasiada z rekomendacji współzrządzącej partii **Piotr Farfał**, który jeszcze niedawno wydawał w rodzinnym Głogowie ociekającą antysemityzmem i rasizmem gazetkę, gdzie garściami cytowano „złote myśli” Adolfa Hitlera. Teksty wodza III Rzeszy popularyzował także obecny poseł na Sejm oraz rzecznik prasowy **Samoobrony, Mateusz Piskorski**. Na łamach neopogańsko-faszystowskiego pisma „**Odała**” tłumaczył takie „dzieła”, jak „**Narodowy socjalizm. Zasady i ideały**”.

Właśnie w takim kontekście społeczno-politycznym ukazuje się na księgarskim rynku praca dr. Rafała Pankowskiego pt. „**Rasizm a kultura popularna**”. Jest to książka niezmiernie frapująca i ważna, bowiem brakowało dotąd w Polsce wnikliwej analizy i usystematyzowania pojęć związanych z terminem „rasizm” połączonej z opisem zjawisk z obszaru kultury popularnej.

Praca Pankowskiego podzielona jest na dwie części. Pierwsza poświęcona jest teoretycznym rozważaniom nad definicją rasizmu i jego rozmaitym formom w praktyce społecznej. W drugiej części autor opisuje obecność rasizmu w kulturze popularnej, gdzie szczególną uwagę poświęca neofaszystowskiemu przemysłowi muzycznemu.

Właśnie ta pierwsza część książki jest najciekawsza i, według mnie, najważniejsza. Nie tylko dlatego, że autor formułuje na podstawie niezwykle bogatej bibliografii klarowny i kompetentny wykład na temat rasizmu. Chodzi o to, że w dzisiejszej debacie publicznej środowiska antyfaszystowskie czy lewicowe spotykają się z zarzutami „obsesyjnego, pozbawionego podstaw antyrasizmu” stawianymi przez przedstawicieli konserwatywnej prawicy. Tego typu oskarżenia pojawiają się najczęściej przy okazji dyskusji o zjawisku tzw. nowego pravicowego populizmu. Tymczasem Pankowski pisze w swej pracy o nowych formach rasizmu i wskazuje, że „*rasistowski charakter mają te ideologie, które maskują realia dyskryminacji i nierówności rasowej albo legitymizują dyskryminację grup wyróżnianych ze względu na pochodzenie etniczne i rzekomo nieprzezwyčajalne, fundamentalne różnice kulturowe*”. Autor zwraca uwagę, że zbliżony pogląd wyrażają eksperci Rady Europy z Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji (ECRI), którzy twierdzą, że „*termin »rasizm« powinien być rozumiany szeroko, włączając w to zjawiska takie jak ksenofobia, antysemityzm i nietolerancja. (...) ECRI uznaje, że pojęcia te, które zmieniają się z czasem, obecnie odnoszą się do zachowań wymierzonych przeciwko osobom bądź grupom osób na podłożu rasy, koloru, religii, języka, narodowości oraz pochodzenia narodowego lub etnicznego*”. Oskarżenia lewicy o „obsesyjny antyrasizm” biorą się z faktu, że retoryka współczesnej radykalnej prawicy polega na kamuflowaniu rasistowskich postulatów pod płaszczykiem niebudzących na pierwszy rzut oka żadnych podejrzeń terminów. Cy-

towani w książce „*Rasizm i kultura popularna*” wrocławski socjolog Marcin Starnawski stwierdza, że „*w literaturze socjologicznej od dłuższego czasu można zauważyć dynamiczną karierę pojęcia nowoczesnego rasizmu (inaczej określanego też jako rasizm symboliczny), który obejmuje ukryte formy uprzedzeń pojawiające się w miejsce tradycyjnych stereotypów oraz ataków na mniejszości rasowe*”. W ramach tego zakamuflowanego dyskursu rasistowskiego pojęcie „rasy” bywa zastępowane kategoriami takimi jak „kultura”, „mentalność”, „styl życia”, „cywilizacja”. Pankowski zauważa, że ta uwspółcześniona wersja ideologii rasizmu uznaje równość ras, stwierdzając jednak ich nieprzezwyčajalne różnice na poziomie kulturowym. Polityka oparta na tej ideologii jest dziś w Europie wymierzona przede wszystkim przeciwko imigrantom i uchodźcom. To właśnie na podszytej rasizmem antyimigranckiej retoryce zbijają kapitał partie populistycznej prawicy, a także, niestety coraz częściej, tradycyjne partie konserwatywne. Elementem współczesnego dyskursu rasistowskiego jest odżegnywanie się od jawnego rasizmu, zaś nagminnym objawem tolerowania dyskryminacji jest negowanie samego faktu jej występowania. Zjawisko to jest powszechne także w naszym kraju, gdzie nacjonalistyczna partia weszła do politycznego mainstreamu i przy akceptacji parlamentarnej lewicy i liberalnych mediów uzyskała legitymizację dla rasistowskiego, nacjonalistycznego i homofobicznego języka w debacie publicznej oraz dla własnej obecności na scenie politycznej na równych prawach z innymi demokratycznymi aktorami. Miejmy nadzieję, że książka Rafała Pankowskiego przysłuży się do odwrócenia tego niebezpiecznego trendu. ♦

Tekst ukazał się w „Forum Klubowym”, dwumiesięczniku klubów dyskusyjnych lewicy, nr 5/6-2007.